



Z Ew. św. Jana

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono”. Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, /które mówi/, że On ma powstać z martwych.. †

J 20, 1-9

Wiadomość sprzed wieków, lecz ciągle aktualna

Nigdy wcześniej ani też później, żaden tekst tak krótki nie wycisnął na historii człowieka głębszego śladu. Nigdy nie zdarzyło się nic podobnego! Wokół doczesnych szczątków ludzkich budowano groby, na grobach stawiano piękne pomniki, wznoszono piramidy wprawiające w zdumienie całe pokolenia.

Ale tylko o tym jednym, jedynym Grobie napisano, że w trzy dni po złożeniu tam Ciała pozostał pusty. I ta wiadomość od dwóch tysięcy lat powraca każdej wiosny jako „Dobra Nowina”, zawsze aktualna, nigdy nie tracąca swej wewnętrznej mocy, nieodmiennie fascynująca.

Wspomnienie tamtego świadectwa zapisanego przez św. Jana zdumiewać nas będzie także w wieczności, bo mamy szansę uczestniczenia w niej dzięki wierze zrodzonej w sercu Apostoła, który „ujrzał i uwierzył”. Wszystko to wydarzyło się przy pustym Grobie.

Obyśmy i my potrafili pochylić się nad jego tajemnicą i ubogacić świat naszym świadectwem!

ks. Jarosław Hrynaszkiewicz